

Jaką sztukę będą prezentować współczesne galerie w Polsce?

28 listopada 2024

Świat sztuki jest niezwykle zróżnicowany i dynamiczny, a jego formy i znaczenie ewoluowały na przestrzeni wieków. Do początku XX wieku sztuka odgrywała kluczową rolę kulturową, jednak później straciła swój dawny blask. Przyczynił się do tego kryzys racjonalizmu, który popchnął kulturę ku postmodernistycznym ideom. W postmodernizmie sztuka stała się formą poznania bardziej intuicyjną, zwracając się ku luźniejszemu, mniej formalnym metodom, czym idealnie wpisała się w ówczesną kulturę.

W sztuce współczesnej zanikały tradycyjne wartości jak piękno czy harmonia, a ich miejsce zajęły koncepty takie jak improwizacja, efemeryczność, ironia. Ten nowy styl, oderwany od reguł i kanonów, stawiał często na szok i prowokację. W konsekwencji, sztuka została sprowadzona do poziomu reprezentacji, w której estetyka bada głównie efekty jej oddziaływania, choć sama ma trudność w definiowaniu swojego przedmiotu badań.

Wraz z odrzuceniem hierarchii estetycznej, współczesne instytucje sztuki zaczęły nadawać miano „sztuki” także twórczości kontrowersyjnej czy prowokacyjnej, czego przykłady można znaleźć w instalacjach z przedmiotów codziennych czy w akcjach performatywnych, które wywołują skandale, lecz nie niosą wartości warsztatowych. Takie działania, wspierane przez krytyków sztuki, wprowadzają „pseudosztukę” na salony, gdzie dominują środki wyrazu pozbawione treści i bazujące na szokowaniu jako głównym sposobie przyciągnięcia uwagi.

Sztuka europejska, zarówno antyczna, jak i nowożytna, reprezentowała prawdziwą sztukę, natomiast współczesna sztuka jest „hucpą” lansowaną przez osoby manipulujące opinią

publiczną. Chociaż w XIX i XX wieku odejście od tradycyjnych technik jak światłocień czy figuratywność nie oznaczało degeneracji, upadek sztuki nastąpił dopiero w drugiej połowie XX wieku. Podczas gdy architektura i grafika nadal się bronią, malarstwo i rzeźba, straciły godność, przechodząc w kicz i komercję. Artystyczne pseudodieła, wbrew krytyce, zdobywają akceptację, ponieważ szeroka publiczność nie stanowi bariery dla ich promocji. Jest wiele przykładów kompromitacji krytyków, jak niemieckie entuzjastyczne recenzje dla obrazów namalowanych przez małpę. Choć artystyczny upadek jest symptomem szerszej zapaści cywilizacyjnej, nie można jednak uznać tego za całkowity koniec europejskiej kultury. Dystansując się od prognoz pesymistycznych, jest być może nadzieja na odbudowę, choć dopóki dominuje polityczna poprawność i kontrkultura, zmiany są mało prawdopodobne.

Odnosząc się do powyższego tekstu, warto wspomnieć polską sztukę współczesną, która często naśladuje zjawiska występujące na tzw. Zachodzie. W ostatnich dwudziestu latach obserwujemy przenikanie i kopiowanie różnorodnych nurtów i tendencji artystycznych na grunt polski. Na czele promowania tych tendencji znajduje się Galeria ZACHĘTA, która, mimo swojej bogatej historii, jest jednym z głównych ośrodków promujących sztukę współczesną w Polsce. Obok niej istotną rolę odgrywa również Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim. Warto również wspomnieć o sieci Biur Wystaw Artystycznych, które działają w różnych miastach, organizując wystawy i wydarzenia artystyczne, a tym samym przyczyniają się do popularyzacji sztuki współczesnej w Polsce. Przyjrzenie się tym instytucjom pozwala lepiej zrozumieć, jak polska sztuka współczesna ewoluuje w kontekście globalnych trendów i jakie wyzwania stoją przed nią w przyszłości.

Galeria ZACHĘTA, znana także jako Narodowa Galeria Sztuki, to jedno z najważniejszych miejsc w Polsce promujących sztukę współczesną. Mieści się w historycznym budynku w Warszawie, otwartym w 1900 roku, i organizuje wystawy czasowe polskich i

zagranicznych artystów, prezentując różnorodne formy sztuki od malarstwa i rzeźby po instalacje multimedialne. Pełni również funkcję edukacyjną i kulturotwórczą, prowadząc programy popularyzujące sztukę oraz warsztaty dla szerokiego grona odbiorców. W 1949 roku powołano Centralne Biuro Wystaw Artystycznych z siedzibą w Zachęcie, które zajmowało się organizacją wystaw sztuki polskiej i zagranicznej, kontrolą krajowego ruchu wystawienniczego oraz działalnością edukacyjną i popularyzatorską w zakresie sztuki. W latach sześćdziesiątych oddziały terenowe Biura Wystaw Artystycznych uzyskały samodzielność, a na początku lat dziewięćdziesiątych nazwę Centralne Biuro Wystaw Artystycznych zmieniono na Państwową Galerię Sztuki „Zachęta”. W wielu miastach, głównie wojewódzkich powołano terenowe oddziały, które początkowo podlegały merytorycznie Centralnemu Biurowi Artystycznemu. Obecnie działają pod kontrolą miejskich wydziałów kultury i odpowiada za promowanie sztuki współczesnej. Jednak wybór artystów często opiera się na osobistych preferencjach dyrektorów, a nie na jakości sztuki. Pomimo dysponowania dużym budżetem, Biura Wystaw Artystycznych przyciągają niewielu zwiedzających, którzy nie są zainteresowani awangardowymi wystawami niskiej jakości. Krytycy piszą złożone analizy o tych wystawach, ale ich język często zniechęca do odbioru sztuki. Wybitni artyści pojawiają się rzadko, a galerie utrzymują się głównie z dotacji, nie troszcząc się o frekwencję.

Innym ośrodkiem promującym sztukę współczesną jest Centrum Sztuki Współczesnej, które powstało w połowie lat osiemdziesiątych. Mieści się w Zamku Ujazdowskim w zespole pałacowo ogrodowym Łazienki. Centrum jest miejscem tworzenia, prezentacji i dokumentacji sztuki najnowszej we wszystkich jej przejawach i aspektach. Istotą programu Centrum jest ukazywanie różnorodnych dyscyplin sztuki współczesnej w procesie ich przemian, w momencie reagowania na aktualne zjawiska kulturalno-cywilizacyjne we współczesnym świecie. Do zadań Centrum należy tworzenie sprzyjających warunków do

realizacji wybitnych dokonań obrazujących te zmiany we wszystkich dziedzinach twórczych. Centrum prezentuje twórczość artystów polskich i zagranicznych. Utrzymuje kontakty i prowadzi wymianę z wieloma ośrodkami sztuki na świecie. Ważną rolę w jego programie odgrywa także działalność edukacyjna, dążenie do ożywienia środowisk odbiorców sztuki, aktywne pośredniczenie w przepływie współczesnych idei artystycznych do publiczności. Zajmuje się tym m.in. Laboratorium Edukacji Twórczej.

Obecnie zostało utworzone Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Jak w statucie napisano: „Muzeum ma na celu ukazanie dorobku i przemian sztuki polskiej XX wieku w międzynarodowym kontekście oraz prezentację znaczących zjawisk sztuki współczesnej, otwierając się na różnorodne formy sztuki i szeroką publiczność. W tym celu będzie gromadzić i katalogować dzieła sztuki oraz dokumenty, prowadzić działalność wystawienniczą, edukacyjną i badawczą, zapewniać odpowiednie warunki przechowywania zbiorów, konserwować posiadane muzealia oraz udostępniać je publiczności zarówno krajowej, jak i zagranicznej, w tym poprzez ekspozycje stałe. Muzeum planuje również publikować wydawnictwa, inspirować działania upowszechniające kulturę, współpracować z instytucjami edukacyjnymi oraz organizować konferencje i spotkania, a swoje cele realizować będzie poprzez współpracę z polskimi i zagranicznymi instytucjami kultury, administracją oraz organizacjami pozarządowymi. W ostatnich latach na całym świecie obserwujemy rosnącą liczbę nowoczesnych budowli, które przedstawiają obiekty uznawane za sztukę współczesną”.

Wystarczy rzucić okiem na Internet, aby dostrzec, że wiele z tych instytucji prezentuje podobne, a nawet identyczne „dzieła”. Z tego powodu pojawia się pytanie, dlaczego w Warszawie nie mogłoby powstać muzeum, które w nowatorski sposób zareagowałoby na te tendencje.

Sumując, w stolicy mamy już dwie ważne instytucje zajmujące się sztuką współczesną – Zachętę (czyli Centralne Biuro Wystaw

Artystycznych) oraz Zamek Ujazdowski (który pełni rolę Centrum Sztuki Współczesnej). Obie te placówki spełniają wymogi programowe dotyczące sztuki współczesnej, a ich działalność jest uznawana za istotny element kulturalnego krajobrazu Warszawy. Nowe muzeum, które powstało, w pewnym sensie stanowi powielenie tego, co już istnieje, ale w nowej formie architektonicznej. Rodzi się zatem pytanie o przyszłość Zachęty i Zamku Ujazdowskiego. Jakie nowe programy powinny przyjąć te instytucje, aby nie stały się marginalizowane? Czy będą musiały konkurować z nowym podmiotem na rynku sztuki?

Z pewnością dyrekcja nowego muzeum będzie chciała sięgnąć po osiągnięcia swoich poprzedników, co może prowadzić do sytuacji, w której wybór prezentowanych artystów i dzieł będzie koncentrował się na jednym, dominującym nurcie. Choć centralizacja zbiorów i dokumentacji w jednym miejscu może ułatwić badania nad sztuką współczesną, istnieje jednak niebezpieczeństwo, że taka tendencja prowadzi do ograniczenia różnorodności artystycznej i marginalizacji mniej popularnych, ale równie wartościowych nurtów. Warto zatem zastanowić się, jak nowe muzeum oraz istniejące instytucje mogą współpracować, aby wzbogacić polską scenę artystyczną, a nie tylko stawać się konkurentami. Wspólna platforma wymiany myśli i idei mogłaby przyczynić się do rozwoju sztuki współczesnej w Polsce, umożliwiając twórcom i badaczom pełniejsze zrozumienie i docenienie bogactwa artystycznego naszego kraju.

W większości galerii i muzeów sztuki współczesnej, zarówno na świecie, jak i w Polsce, prezentowana jest sztuka, którą można określić jako nieudacznicza. Wiele z działań artystycznych w tych miejscach zdaje się być powierzchownych i pozbawionych wartości, nie wnosząc istotnych treści estetycznych. Taka twórczość często przybiera formę antysztuki. Wspomniane galerie, z wyjątkiem nielicznych wyjątków, uznają tę tendencję za kanon. Wystarczy odwiedzić te „awangardowe” przestrzenie, aby się o tym przekonać. W nowym Muzeum Sztuki Nowoczesnej można być pewnym, że tego rodzaju prace będą wystawiane i

promowane w mediach. Artyści, którzy tworzą dzieła pełne charyzmy i głębi, często są ignorowani lub wręcz dyskryminowani, mimo że ich twórczość ma charakter ponadczasowy, emanuje pięknem i budzi zachwyt.

Autorstwo: Zenon Burdy

Źródło: Goniec.net

Bibliografia

1. Iwona Szmelter, „Współczesne wartościowanie sztuk wizualnych: przyszłość sztuki?”.
2. Stanisław Michalkiewicz, „Błaga czy sztuka?”.
3. Roman Konik, „Sztuka kabotynów”.
4. Statut i założenia programowe: Zachęta, Centrum Sztuki Współczesnej, Zamek Ujazdowski.
5. Marek Arpad Kowalski, „Sztuka dzisiejszych czasów”, wywiad z Waldemarem Łysiakiem.